







Słyszysz mnie?, widzisz mnie?, ufasz mi?,
pamiętasz mnie?

Po raz pierwszy spotkałem Nelly Agassi przed paroma laty w Łodzi, w czasie wystawy Elżbiety Janickiej w galerii Atlas Sztuki; Nelly towarzyszył Rafał Jakubowicz, ja zaś byłem w towarzystwie Eleonory Jedlińskiej, która współpracowała z Atlasem przy wystawie Elżbiety Janickiej; wraz z Eleonorą, a w obecności jeszcze Adi Engلمان, współkuratorce obecnej warszawskiej prezentacji, spotykałem się z Nelly jeszcze odtąd wielokrotnie – w Warszawie i w Tel Awiwie. Od samego początku naszej znajomości odczuwam wielkie zaintrygowanie myślami, odczuciami i ich wyrazem w pracy oraz postawie Nelly Agassi, stąd też niedługo po objęciu przeze mnie kierownictwa Galerii Foksal w lipcu 2006 roku zaproponowałem artystce tej indywidualny jej pokaz w Warszawie. Dochodzi on do skutku, kiedy nie kieruję już galerią przy ulicy Foksal; fakt ten cieszy mnie wszak w ogromnym stopniu. Miałem bowiem sposobność w ciągu paru minionych lat poznać rysunki Nelly w Dvir Gallery w Tel Awiwie, jej instalacje w czasie wystaw przy ulicy Próżnej w Warszawie (kuratorem i współautorką najnowszej wystawy jest Krystyna Piotrowska). Performances Nelly oraz jej projekcje znam w większości pośrednio w formie dokumentacji. Równie dla mnie ważne jest, dodam, iż miałem okazję prowadzenia wielu rozmów i korespondencji z tą wybitną artystką. Rad jestem z naszej komunikacji noszącej znamiona istotnego porozumienia co tyczy spraw sztuki i nie-sztuki. Cała postawa Nelly Agassi zdaje się wyrażać dociekanie, wręcz domaganie się porozumienia oraz jego trwania w oparciu o zaufanie – stąd nadany przeze mnie moim tu uwagom tytuł, składający się z czterech pytań: słyszysz mnie?, widzisz mnie?, ufasz mi?, pamiętasz mnie?. Praca i postawa Nelly cechuje się niesłychanie ważnym walorem – jest wiarygodna!

Do you hear me? Do you see me? Do you trust me?
Do you remember me?

For the first time I met Nelly Agassi a few years ago, during the exhibition of Elżbieta Janicka's works at the Atlas Sztuki gallery in Łódź. Nelly was then accompanied by Rafał Jakubowicz and I was in company of Eleonora Jedlińska, who was then collaborating with the Atlas Sztuki gallery, preparing Elżbieta Janicka's exhibition. Since then I have met Nelly many a time, in Warsaw and in Tel Aviv, along with Eleonora and Adi Engلمان, the co-curator of the present Warsaw exhibition. Since the very beginning of our acquaintance I've been intrigued with Nelly Agassi's attitude, as well as with thoughts and feelings she expressed in her work. This was the reason why in July 2006, shortly after my taking over as director of the Foksal Gallery, I offered her to organize her solo exhibition in Warsaw. This exhibition is taking place now; I'm very glad of that fact, even though I'm not directing the gallery at Foksal Street any longer. During these recent years I have had the opportunity to see Nelly's drawings at the Dvir Gallery in Tel Aviv, and her installations at Próżna Street in Warsaw (curated and co-authored by Krystyna Piotrowska). I know Nelly's performances and her projections indirectly, mostly in the form of documentation. I should add that the opportunity to talk and correspond with that outstanding artist has been equally important for me. I am very glad about our communication on art and other areas. The whole attitude of Nelly Agassi seems to express her inquiry or almost the demand for communication and trust – hence the title of these notes, consisting of four questions, 'Do you hear me?', 'Do you see me?', 'Do you trust me?', and 'Do you remember me?'. Nelly's work and attitude are characterised by a very important value – they are credible.

*Es gibt Kommen und ein Gehn,
Ein Scheiden und oft – kein Wiedersehn.*
Prag, den 20. November 1897 (?) ¹

- zapisał Franz Kafka we wczesnej młodości, dedykując te słowa przyjacielowi, a antycypując niejako dalszy swój los, najdogłębniej wypowiedziany chyba w listach – do ojca, do Mileny, do Felicji, no i do Maxa Broda. W jakiś przemożny, choć niewypowiedziany w mojej relacji z Nelly Agassi, podskórny acz nieodparty sposób właśnie myślenie o Kafce towarzyszy mojej percepcji i namysłowi wobec pracy i osobowości Nelly. Zwłaszcza zaś jego (Kafki) wieloznaczniowe (jak cała przecież ta twórczość) opowiadanie *Beim Bau der chinesische Maurer*, skojarzeń z którym nie mogę się wyzbyć wobec projekcji ręki stukającej w ścianę (czy to zamkniętego, zatrzaśniętego w pułapce, czy to [z drugiej strony] kogoś wyczekiwanego, ratownika?). Jakbym tu słyszał niewypowiedziane acz uporczywe wołanie: Słyszysz mnie?, słyszysz mnie?. Mur, ściana – przedziela-
jąc – i chronią, i więżą. Mury, ściany – wznoszone, zastane, burz-
one, podkopywane, ale też mury, ściany jako tło naszych wyobrażeń, projekcji, jako tło naszych cieni; ściany, mury pozbawione otworów, stojące się podłożem obrazów na nich zawieszanych, wyświetla-
nych; stąd też przychodzi mi tu do głowy Mur Chiński jako budowla totalna, ale też chiński teatr cieni. Zacytuję tu fragment opowiadania Kafki *Budowa chińskiego muru*, kierując niejako do Nelly Agassi, a także ku odbiorcom jej wypowiedzi artystycznych, swoje zapytanie o możliwe tu związki znaczeniowe pomiędzy wypowiedzią z począt-
ków XX-go wieku (Kafki), a tą z pierwszych lat następnego (naszego teraz) stulecia (Nelly). Kafka pisał:

„Chiński Mur w punkcie najbardziej wysuniętym na północ był już ukończony. Budowę prowadzono od strony południowo-
zachodniej i południowo-wschodniej i tutaj mur połączono. Ten system podziału na części był również podczas budowy

*Es gibt Kommen und ein Gehn,
Ein Scheiden und oft – kein Wiedersehn.*
Prag, den 20. November 1897 (?) ¹

wrote Franz Kafka in his youth, dedicating these words to a friend, as if anticipating the future fate of his own, what is deeply expressed in his later letters to his father, to Milena, Felicia, and, of course, to Max Brod. Thoughts about Kafka accompany my perception and my thinking of Nelly's work and personality in an overwhelming, ir-
resistible and underlying way, even if it wasn't expressed in my rela-
tion with her. This includes especially Kafka's ambiguous short story (like all his creation), which is entitled *Bau der chinesische Maurer*. I cannot rid off the associations with that short story in the face of Nelly's projection of a hand that is knocking the wall (is that a fist of
someone closed and trapped, or rather of someone awaited, may-
be a rescuer?). It's as if I heard here an unexpressed but stubborn calling, 'Do you hear me? Do you hear me?'. Separating us, walls can both protect and confine. There are walls that are built, found,
demolished, undermined, but also walls that can be a background for our imaginations and projections, the background for our shad-
ows. And there are walls without openings, which can become the base for the pictures that are hung or displayed on them. Hence the Chinese Wall as a total structure, but also the Chinese theatre of shadows are coming to my mind. I'd like to cite here a fragment of Kafka's short story *The Great Wall of China*, as if asking Nelly Agassi, but also viewers of her works, about a possible relations between the expression from the beginning of the twentieth century (Kafka), and that from the first years of the next, our century (Nelly). Kafka wrote,

'The Great Wall of China was finished at its northernmost lo-
cation. The construction work moved up from the south-east and south-west and joined at this point. The system of building

stosowany w mniejszym zakresie przez obie wielkie armie ro-
bocze, armię wschodnią i zachodnią. Odbywało się to w ten sposób, że tworzono grupy, złożone mniej więcej z dwudziestu robotników, które miały za zadanie postawić odcinek muru dłu-
gości około pięciuset metrów, jednocześnie zaś grupa sąsied-
nia, zmierzająca tamtej naprzeciw, budowała mur takiej samej długości. Kiedy jednak doszło do połączenia obu odcinków, wcale nie prowadzono dalszej budowy na następnym tysiącu metrów, lecz każdą grupę robotników przenoszono do dalsze-
go stawiania muru w zupełnie inne okolice. Przy takim systemie powstały w murze liczne poważne luki, które stopniowo i powoli wypełniano, chociaż niektóre z nich dopiero wówczas, gdy uka-
zało się obwieszczenie o ukończeniu muru. Co więcej, istnieją podobno luki, których w ogóle nie zamurowano, jest to jednak twierdzenie należące być może do wielu legend, powstałych w związku z budową muru; człowiek sam na własne oczy i wła-
sną miarą wskutek olbrzymiej rozległości budowy w żadnym razie nie zdoła tego sprawdzić.” ²

Życie oraz praca Nelly Agassi zdaje się toczyć ze świadomością istnienia muru, który – powtórzę – chroni, który więzi, który jest wokół nas samych, wokół innych, ale też – i zwłaszcza – wewnątrz nas samych.

W całości pracy Nelly Agassi dostrzegalne są pewne wciąż obec-
ne tu elementy: ciało, twarz, ubiór (suknia zwłaszcza), przedmioty codzienne w niecodziennych zastosowaniach, pożywienie, a także takie stany, jak pamięć, współdziałanie, współodczuwanie, współ-
czucie, wspólnota doświadczenia i pamiętania. Zewnętrzny spokój autorki i wyczuwalny, przeczuwany, może jedynie podskórny, niepo-
kój niedookreślonej natury, zarazem. I ciągle dociekanie własnego uprawnienia co do tworzenia sztuki, do dodawania swojej wypowie-
dzi do istniejących już zasobów artystycznych, a jeszcze nieufność wobec formuł, stanów, zwyczajów, ewentualnych uzurpacji i przy-
mowanych za obowiązujące rytuałów, konwencji, klisz. Te ostatnie

in sections was also followed on a small scale within the two great armies of workers, the eastern and western. It was car-
ried out in the following manner: groups of about twenty work-
ers were formed, each of which had to take on a section of the wall, about five hundred metres. A neighbouring group then built a wall of similar length to meet it. But afterwards, when the sections were fully joined, construction was not continued on any further at the end of this thousand-metre section. Instead the groups of workers were shipped off again to build the wall in completely different regions. Naturally, with this method many large gaps arose, which were filled in only gradually and slowly, many of them not until after it had already been reported that the building of the wall was complete. In fact, there are said to be gaps which have never been built in at all, although that's merely an assertion which probably belongs among the many legends which have arisen about the structure and which, for individual people at least, are impossible to prove with their own eyes and according to their own standards, because the structure is so immense.’ ²

Nelly Agassi's life and work seem to go in full consciousness of the existence of the wall, which – I should repeat – can protect and con-
fine, the wall which is around us and around others, but also – and first of all – is present within us.

The elements which we can see in the whole Nelly Agassi's work are also present at this exhibition: the body, the face, and clothing, various everyday objects in unusual uses, but also such states of soul as memory, collaboration, compassion, and the communion of experience and memory. There is an external calm of the author, and at the same time a barely perceptible, maybe only inner anxi-
ety of an undetermined nature. And the continuous investigation of her own right to create art, to add her own expression to artistic re-
sources that have already existed. And also her examining of formu-
las, states, habits, and possible usurpations, as well as of imposed

cechy najmocniej i najbardziej bezpośrednio ujawniają się w innej realizacji Nelly w warszawskiej prezentacji, akcji przeprowadzonej z pośrednictwem Rafała Jakubowicza, polegającej zaś na stworzeniu portretu pamięciowego artystki, sporządzonego w sposób stosowany przez policję tropiącą złoczyńców, oparty zaś na pamięci świadków odtwarzających szczegóły wyglądu tych, którzy zaginęli, albo którzy popełnili przestępstwo, zbrodnię zazwyczaj. Nelly mówiła mi kiedyś, że myśli o procederach i procedurach artystycznych, jako pokrewnych, czy analogicznych do procederu przestępczego, do zbrodni. „Sztuka jako zbrodnia?” – zapytywała, w tej pracy sama od wykonania obiektu artystycznego wstrzymując się, wyręczając się kim innym, jakby idąc po części tropem Gustava Metzgera, który niegdyś postulował strajk artystów, a w każdym razie ich powstrzymanie się od wykonywania (świadczenia?) – oczekiwanej przecież przez nas od nich – pracy. Pierwotnie Nelly wraz z Adi Engلمان proponowały bym to ja był pośrednikiem między autorką prac w wystawie (oraz jej współkuratorką) , a wykonawcą pamięciowego portretu artystki wykonywanego przez policyjnego fachowca w tej dziedzinie. Nelly i Adi pisały o tym zamierzeniu do mnie:

...the realization of a composite-portrait of Nelly by you, using the services of a professional composite-portraits producer, i.e. one that is involved in the process of crime-solving and that collaborates on a regular basis with the police forces. (...)

This professionally-produced drawing will serve as the concrete and as well as the conceptual core of Nelly's project at Foksal. Its realization will lead to a yet unknown future... It may lead to more than few directions: a large-scale print of the composite-portrait, hand-outs to be distributed in Warsaw to by-passers, printed matter (book/notebook/catalogue), film, installation...

W końcu Rafał został świadkiem, w naszej teraz wystawie “pamięciowe portrety” Nelly pojawiają się w formie plakatów, rozdawanych gościom przy wejściu do Galerii Foksal, a także będą widoczne w różnych miejscach miasta.

rituals, conventions and clichés. These latter features can be directly seen in another Nelly's realisation during her Warsaw presentation. It is an action mediated by Rafał Jakubowicz, which consists in creating an identikit picture of the artist in a way which is used by the police tracking down the criminals. The method is based on the memory of witnesses, who reconstruct the details of the look of those, who have disappeared, or who committed a crime. Nelly told me once that she thought that artistic procedures are related or analogous to the criminal ones, to the crime. “Art as a crime?”, she asked, postponing the realisation of the artistic object in this work, making someone else do it, partly as if following Gustav Metzger, who once postulated the strike of the artists, or at least their abstaining from rendering artistic work which is so awaited by us. At first, Nelly and Adi Engلمان suggested that I should be the mediator between the author of the works presented at the exhibition (and its co-curator) on one hand, and the police expert, the performer of the identikit picture of the artist, on the other. Nelly and Adi were writing about this intention to me as follows:

...the realization of a composite-portrait of Nelly by you, using the services of a professional composite-portraits producer, i.e. one that is involved in the process of crime-solving and that collaborates on a regular basis with the police forces. (...)

This professionally-produced drawing will serve as the concrete and as well as the conceptual core of Nelly's project at Foksal. Its realization will lead to a yet unknown future... It may lead to more than few directions: a large-scale print of the composite-portrait, hand-outs to be distributed in Warsaw to by-passers, printed matter (book/notebook/catalogue), film, installation...

In the end, Rafał was the mediator, and the composite portrait of Nelly appears at our exhibition in the form of posters that are offered to the visitors in the entrance space of the Foksal Gallery and are also distributed around town.

Sztuka jawi się tu jako droga szukania ratunku, a zarazem jako forma przemocy z innej strony – powoduje to pospół, o czym wspominałem wcześniej, owe ciągle w moim odbiorze intuicyjne pokrewieństwa z przeczuciami Franza Kafki (prawnika, który w ślad za swoim profesorem interesował się psychologią sprawcy czynu). A także sztuka jako poszukiwanie pokrewieństwa właśnie, albo – z braku lepszego sposobu wystowienia tej potrzeby – jako poszukiwanie braterstwa. Jakbyśmy słyszeli powtarzane na różne sposoby zalecenia, zachęty, zakłęcia: wsłuchuj się!, wpatruj się!, zaufaj!, zapamiętuj! W opatrzonej numerem 26 myśli Franza Kafki zawartej w zbiorze *Aforyzmy z Zürau*, w edycji Roberta Calasso, czytamy:

„Nie można oszacować ilości kryjówek, tylko ratunek jest jeden; z kolei możliwości ratunku tyle, co kryjówek.” ³

Myślę, że w swojej pracy artystycznej Nelly Agassi tyleż poszukuje (i odnajduje) kryjówki dla siebie, co zarazem spieszyć zdaje się na ratunek innym – nam, którzy stajemy oko w oko z owocami jej pracy – dziełami, działaniami i za jej sprawą zaistniałymi sytuacjami, nie będącymi jedynie pospół desperackimi poszukiwaniami komunikacji – to zdaje się cechować każdą twórczość; tu mamy wszak jeszcze do czynienia z dociekaniem na temat samej możliwości nastania sytuacji, w jakiej taka komunikacja w ogóle mogłaby być jeszcze możliwa – wobec nadmiaru komunikatów, środków komunikowania się oraz wielkiej liczby uczestników tej wymiany i powstającego w miejsce porozumienia nieustannego szumu, zgół, z którego tylko przy wielkim wysileniu uważności wyłowić można jakiś znaczący sygnał – jak stukanie w ścianę, jak dobijanie się do czujników naszej percepcji, pamięci oraz sumienia. Jest coś dojmującego bolesnego w postępowaniu Nelly Agassi, nawet kiedy posługuje się ona makijażem, wyszywaniem, zszywaniem czy wyplataniem tkanin (czynnościami z natury swej nie niesamowitymi), lecz równocześnie chcę to podkreślić, w finalnym efekcie tych działań, nawet kiedy artystka nadaje swojej pracy tytuł *Palace of Tears* ⁴, dokonuje się tajemne przekształcenie żalu, bólu w piękno

Art appears here as a way of seeking rescue and, at the same time, as a form of violence – this makes me find, intuitively and continuously, as I've already said, many similarities with the presentiments of Franz Kafka (a lawyer who, following his professor, was interested in the psychology of perpetrators). Art appears here also as a way of seeking affinities, or – through lack of a better expression – seeking the brotherhood. It's as if we would hear orders, words of encouragement, and incantations, repeated over and over again: ‘listen!’, ‘watch!’, ‘trust!’, ‘remember!’ Item 26 of Franz Kafka's thoughts published in the collection *Aphorisms from Zürau*, Robert Calasso edition, says:

‘There are plenty of hiding places, the rescue is only one; in turn there are as many possibilities of rescue as hiding places.’ ³

I think that in her artistic work Nelly Agassi investigates (and finds) the hiding places for her, but at the same time she goes to rescue others, I mean us, who are face to face with the results of her work – with her works, actions and situations resulting from her efforts that are not only the desperate seeking of communication. The latter seems to characterize all creation; here we deal also with investigations on the very possibility of creating a situation in which such communication would be still possible in the face of information overload, a surfeit of means of communication, and the great number of the participants of that exchange. And in the face of continuous noise that appears in place of communication, from which we can pick out a meaningful signal only with an enormous effort of our attention, knocking on the wall or hammering the sensors of our perception, memory and conscience. There is something acutely painful in Nelly Agassi's conduct, even when she uses make-up, broidery, and the weaving or sewing the patches together, i.e. is the activities that aren't extraordinary at all. I'd like to stress that similarly as in the title given by the artist, *Palace of Tears* ⁴, the final effect of those actions include a mysterious transformation of pain and sorrow into beauty and calm – at least at our side, *vis à vis* her realisa-

i uspokojenie – przynajmniej po naszej stronie, będących *vis à vis* realizacji Nelly Agassi – artystki, która nie spieszy się, nie ukrywa wahań, i która ośmiela się być mądra.

Jaromir Jedliński

tion. Nelly Agassi is the artist who seems to be never in a hurry, who doesn't hide her dithers, and who dares to be wise.

Jaromir Jedliński

Gdzie jesteś, Muzo?
William Shakespeare

Czekanie na coś czyni to coś bardziej ekscytującym
Andy Warhol

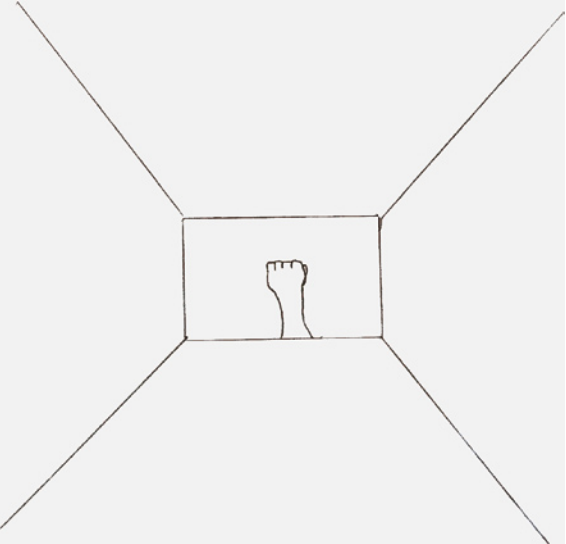
Where Art Thou Muse?
William Shakespeare

The Idea of Waiting for Something Makes it More Exciting
Andy Warhol

13 października – 14 listopada 2008.
Galeria Foksal, Warszawa.

13 October–14 November 2008.
Galeria Foksal, Warsaw.

Wchodząc frontowymi drzwiami do galerii, słyszymy dochodzący z niej jakiś (nie)znajomy, uparcie powtarzający się dźwięk: gdzieś wewnątrz coś nieprzerwanie stuka, puka, uderza, wali. Po przejściu przedsionkiem i białym korytarzem do głównej sali, stajemy na wprost obrazu delikatnej dłoni, mocno dobijającej się do tylnej ściany galerii. Szybkie spojrzenie dokoła: pozostałe trzy ściany są puste! Ich uderzająca biel przywołuje na myśl białą kartkę papieru, jakby oczekującą na napisanie przez autorkę słów: „Wchodząc frontowymi drzwiami do galerii, słyszymy dochodzący z niej jakiś (nie)znajomy, uparcie powtarzający się dźwięk: gdzieś wewnątrz coś nieprzerwanie stuka, puka, uderza, wali...”



Entering the gallery through its front door, one detects an (un)familiar, repetitive sound: Somewhere inside the gallery something is clicking, knocking, ticking incessantly. Crossing the gallery's vestibule, through the white corridor and into its main space, one comes upon the image of a gentle hand knocking firmly on the gallery's rear wall. A quick look around: The other three walls are bare. Their striking whiteness recalls that of an empty sheet of paper waiting to be filled with a writer's words: "Entering the gallery through its front door, one detects an (un)familiar, repetitive sound: Somewhere inside the gallery something is clicking, knocking, ticking incessantly. ..."

¹ „Przychodzimy i oddalamy się, Odchodzimy i często nigdy więcej się nie spotykamy.”
Franz Kafka, Praga, 20 listopada 1897 (?), przekład: Irena Stąpor
Jest to najwcześniejsza wypowiedź literacka czternastoletniego wten-czas Franza.
² Franz Kafka *Budowa chińskiego muru* [1916-1917], z niemieckiego oryginału zatytułowanego *Beim Bau der chinesische Maurer* przełożył na język polski Alfred Kowalkowski.
³ Na język polski przełożył Artur Szłosarek.
⁴ *Palace of Tears*, „Pałac łez” – tytuł solowej wystawy Nelly Agassi w Mishkan Le'Omanut, Museum of Art, Ein Harod w 2002 roku.

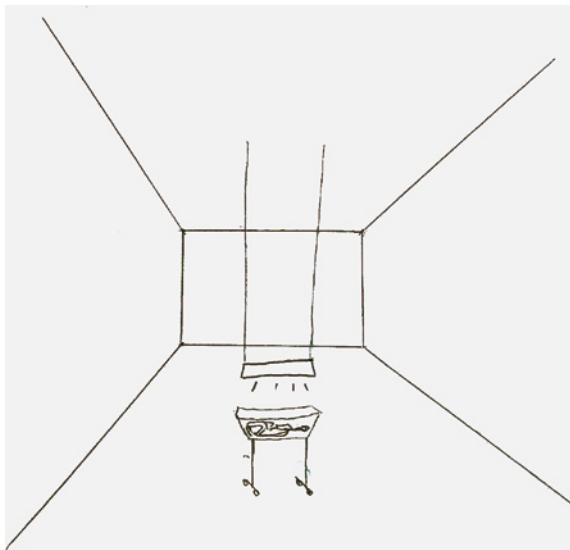
¹ *There is a coming and a gone*
A rift and no more looking on
Franz Kafka, Prague, November 20th, 1897 (?).
It's the earliest literary expression made by Franz Kafka, then fourteen.
Translated by Christopher Mulrooney
² Franz Kafka, *The Great Wall of China* [1916-1917]; German original was entitled *Beim Bau der chinesische Maurer*. Translated by Ian Johnston.
³ *The Zürau Aphorisms*, Robert Calasso edition.
⁴ *Palace of Tears* – the title of Nelly Agassi's solo exhibition at the Mishkan Le'Omanut, Museum of Art, Ein Harod in 2002, curated by Hadas Maor.

???? Preparatory drawing for *Continuous Devotion*, 2008

Preparatory drawing for *Continuous Devotion*, 2008

**9 października 2008 roku, wernisaż.
Galeria Foksal, Warszawa.**

Na środku głównej sali galerii, w jasnym fluorescencyjnym świetle leży nieruchomo postać wewnątrz otwartego przezroczystego zbiornika. Nieco neurotyczny dźwięk — przywodzący na myśl szybkie bicie serca lub nerwowe tykanie metronomu — wypełnia galerię, budząc uczucie niepokoju i drżenia w ciałach i umysłach widzów. To puls dzieła sztuki w procesie jego powstawania. Inaczej, jednak, niż w wypadku naturalnych narodzin, leżąca tu postać jest zarazem i matką i dzieciatkiem, artystą i dziełem sztuki, przyczyną i skutkiem: ciężko pracującym jednoosobowym konsylium.



???? Preparatory drawing for *Innermost*, 2008

**9 October 2008, Opening night.
Galeria Foksal, Warsaw.**

In the middle of the gallery, under a bright fluorescent light, a figure is lying motionless inside a raised transparent tank. A somewhat neurotic sound—which calls to mind rapid heartbeats or the restless tick of a metronome—pulsates through the gallery, arousing a sense of restlessness and urgency in the minds and bodies of the audience. These are the poundings of the artwork in the process of its being born. Unlike real birth, however, the figure lying here is at once the mother and the baby, the artist and the artwork, the cause and the effect: A single-person think tank hard at work.

Preparatory drawing for *Innermost*, 2008

Wrzesień 2008 roku. Poznań.

Policyjny specjalista sporządzi portret pamięciowy artystki na podstawie opisu podanego przez jej pewnego znajomego. Egzemplarze portretu będą rozdawane widzom w Galerii Foksal w Warszawie podczas nadchodzącej wystawy. Sztuka, będąca nie tylko kwestią kreacji, ale także eksploracji, wymaga poszukiwań. Zamazany obraz utrudnia rozróżnienie pomiędzy artystką a jej dziełem; praca twórcza artystki jest zarazem poszukiwaniem samej siebie.

Lipiec-sierpień 2008 roku. Tel Awiw.

Snuć refleksję, marzyć, śnić, medytować, poszukiwać, szukać czegoś, patrzeć, badać, być rozdrażnionym, znudzonym, udręczonym, roztrzępłym, niezadowolonym, być, odrzucać, pamiętać, zapominać, artykułować, przetwarzać, wyobrażać, rozumieć, i dopiero potem – realizować: w formę, w materię, w słowa, w przestrzeń, w kolor, w czas, w dźwięk, i jeszcze raz i jeszcze raz, za każdym razem od początku. Chociaż potencjał tworzenia — przekształcania myśli, refleksji, wierzeń, pragnień, odczuć, wyobrażeń i marzeń w postrzegane przedmioty — jest pozytywną i konstruktywną energią, która leży u podłoża wszelkiej działalności artystycznej, to jednak zawsze zdarzają się takie chwile, kiedy możliwość ich realizacji staje się wątpliwa: mamy wtedy do czynienia z niemożnością pisarską, z artystycznym paraliżem. W takich chwilach potencjał tworzenia napotyka na potencjał przeciwny, popychający do pozostania cicho. A jednak, tak jak w fizyce, gdzie jedna siła może zwiększyć inną siłę, działającą w kierunku przeciwnym, tak opór, napotkany w trakcie twórczego procesu artystycznego może umocnić motywację tworzenia.

September 2008. Poznań.

A facial composite of the artist is constructed by a local police officer according to a description given by an acquaintance of the artist. Copies of the composite will be handed out at Galeria Foksal in Warsaw during the artist's forthcoming exhibition. Art, being a matter not only of creation but also of exploration, entails a search. However, when the distinction between artist and artwork is blurred, the artist's pursuit of the artwork is at the same time the artist's search for herself.

July–August 2008. Tel Aviv.

To reflect, to dream, to daydream, to meditate, to look for something, to look, to research, to be disturbed, to be bored, to be distracted, to be dissatisfied, to be, to eliminate, to remember, to forget, to articulate, to process, to imagine, to understand, and only then—to realize: in form, in matter, in words, in space, in color, in time, with sound, over and over again, each time from the start. While the potential to create—to transform thoughts, reflections, beliefs, desires, feelings, imaginings and dreams into perceived objects—is the positive and constructive drive which underlies all artistic practices, there are always those moments when the possibility of its realization comes into doubt: the writer's block, the artist's paralysis. During these moments, the potential to create encounters the counter-potential to remain silent. However, just as in physics one force can intensify another that is operating in the opposite direction, so can the resistance encountered during the artistic process increase the motivation to create.

Istotą indywidualnej wystawy Nelly Agassi [ur. w 1973 roku w Izraelu] w Galerii Foksal jest dążenie do spełnienia popędu twórczego. Poprzez skrupulatne użycie rozmaitych środków wyrazu artystycznego (performance, dźwięk, wideo, grafika, przedmioty), Agassi pozwala widzowi dostrzec chwilę w procesie tworzenia, w której najwyraźniej daje się odczuwać kwestia możliwości twórczych: chodzi o ów moment zerowej kreatywności, nicość podążającą za erotycznym flirtem ze światem, a poprzedzającą rozkosze tworzenia. Agassi pokazuje, że chwila ta, będąca zawsze źródłem niepokoju, stanowi nieodłączną część procesu twórczego i że jest ona siłą produktywną. Nie poddając się paraliżującej możliwości, że biała kartka mogłaby pozostać pusta, artystka przykłada stetoskop do ryczącej białej ciszy czystej kartki papieru.

Adi Englman
współpraca: Ariel Krill

At the heart of Nelly Agassi's [b.1973, Israel] solo exhibition at Galeria Foksal stands the endeavor to fulfill the creative drive. Through the meticulous use of diverse artistic media (live performance, sound, video, printed imagery and props), Agassi allows her viewers a glimpse into that moment in the story of art-in-the-making in which the question of potentiality is most acutely felt: the moment of zero-creativity, the nothingness which follows the erotic flirtation with the world and precedes the pleasure of creation. Forever a source of anxiety, Agassi confronts this moment as an inseparable part of the creative process and shows it to be a productive force. Rather than succumbing to the paralyzing possibility that the white sheet of paper should remain bare, she applies a stethoscope to the roaring white silence of the empty page.

Adi Englman
in collaboration with Ariel Krill

LISTA PRAC

Galeria Foksal MCKiS
ul. Foksal 1/4
00-950 Warszawa
tel./fax (48 22) 8276243
www.galeriafoksal.pl

teksty / texts
Jaromir Jedliński, Adi Englman we współpracy z / in collaboreation with **Ariel Krill**

tlumaczenie / translation
Jan Glogoczewski

fotografie / photos
?????

projekt graficzny i skład / design and layout
Adi Englman, Wojciech Bedyński

druk / printed by
Drukarnia MULTIDRUK S.A. w Lublinie

nakład / copies: 400

© **Galeria Foksal MCKiS i Autorzy / Foksal Gallery MCKiS & Authors 2008**

ISBN 978-83-60623-38-1

Zrealizowano ze środków Narodowego Centrum Kultury / The exhibition and the catalogue were co-financed by the National Center for Culture

Wystawa przygotowana we współpracy z / Exhibition organised In collaboration with:



The Jerusalem Center
for the Visual Arts (JCVA)

Dvir Gallery
Tel Aviv

Nelly Agassi oraz Galeria Foksal pragną podziękować: Wielopolskiemu Wojewódzkiemu Komendantowi Policji w Poznaniu, Panu Inspektorowi Wojciechowi Olbrysiowi za wyrażenie zgody na realizację portretu pamięciowego. Podziękowania niechaj przyjmą również Podinspektor Andrzej Borowiak, Młodszy Inspektor Sławomir Mazurczak oraz Podinspektor Jacek Jordanowski. Szczególne podziękowania artystka oraz Galeria kierują dla Pana Aspiranta Sztabowego Krzysztofa Berga z Sekcji Antroposkopii, Technik Wizualnych i Fotografii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu za perfekcyjną realizację projektu. Specjalne podziękowania dla Komendy Stołecznej Policji.



Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki jest instytucją finansowaną ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Nelly Agassi, X=VT, Galeria Foksal, Warszawa / Warsaw, Październik - Listopad / October - November, 2008